

-12

7223

Kolis Kładystowo. w. r. 1925.

Ojciec mój był kolonistą, jako
testat wywieziony wraz z całą
rodziną do Rosji, z powiatu do Kłodzka
w Archangielskij ob. posesję Chruja
Strega, tam pracował w lesie.
Tu mam zachorował ojciec, z braku
jedzenia i chłodu; pomoc lekarska
była bardzo słaba, po 4 miesiącach
mzki zmarł porostowiając nas
ciężko z matką. W kilka miesięcy
po śmierci ojca zmarł braciarek. Po
uwolnieniu z wielką ciężką
podróżowaliśmy 3 miesiące bez chleba
wreszcie przejechałszy na katedze
do Turku. Stamtąd znów przy
chodiliśmy do Jurewa na katedze.
Tam wszyscy ciężko pracowaliśmy

Potem siostra wstąpiła do
 wojska, a mój młodszy brat chorował
~~do~~ na tyfus, brat też poszedł
 do wojska, zostawałam ja sama
 żywić moją chorą matkę. Chyba
 się tak do 20 marca 1942 r. W tym
 dniu spadła na mnie wojenna
 - ra choroba bo zmarła moja
 kochana ~~matka~~ matka z
 którą się nawet nie pożegnałam
 bo mnie nie puścili i nawet nie
 miem gdzie została pogrzebana.
 Po śmierci matki wszystko
 zostawiałam postawione do ręki
 i ~~by~~ zostałam razem z nią
 w wojsku, dzięki dobrej P. komend.
 że mnie przyjęła. I do dzisiaj
 dzisiaj tego zostaliśmy we troje
 ja, siostra i brat. Kobieta Władysław